

Ks. Wawrzyniec Gnutek, Tarnów

PRZYPOWIEŚCI CHRYSZTUSOWE

(Zasady ułatwiające ich zrozumienie i wykorzystanie w nauczaniu).

I. Uwagi ogólne o przypowieściach ewangelicznych.

Najczęstszą i najbardziej charakterystyczną formą nauczania prawd wiary i obyczajów, jaką posługiwał się P. Jezus przez cały czas swej działalności publicznej, są tak zwane przypowieści i podobieństwa. Zwiemy je słowem zapożyczonym z języka greckiego parabolami. Słowo parable w N. T. przychodzi u Synoptyków 48 razy; u św. Pawła 2 razy.

Józef Klausner uczyony i pisarz żydowski ostatniej prawie doby w swej książce o Jezusie z Nazaretu zachwyca się parabolami ewangelicznymi uważając, że stanowią one jedną z głównych właściwości ewangelii, najpiękniejszy skarb, jaki Chrystus po sobie zostawił ¹⁾.

W Nowym Testamencie znajdujemy ich ponad 70, licząc w to także i krótkie alegoryczne porównania obrazowe. Znany biblista L. Fonck w dziele *Die Parabeln des Herrn* ²⁾ liczy 72 parable; inny, współczesny, Jean Pirot w książce *Paraboles et allegories évangéliques* ³⁾ omawia i egzegetuje 57.

Znaczna część Chrystusowych przypowieści przeznaczona była głównie dla pouczenia apostołów. „Wam dane jest poznać tajemnice Królestwa Bożego, innym zaś przez przypowieści,

¹⁾ Por. ostatni rozdział książki: J. Klausner, *Jesus von Nazareth — Sein Leben u. Werk*, Berlin 1930, s. 572—74.

²⁾ Leopold Fonck SJ, *Die Parabeln des Herrn*, Innsbruck, 1927 ⁴.

³⁾ Jean Pirot, *Paraboles et Allégories Evangéliques*, Paris, 1949.

aby patrzyli, a nie ujrzeli i usłyszeli, a nie zrozumieli⁴⁾).

Mniej przejrzyste i zrozumiałe sam Chrystus objaśniał apostołom najczęściej. Mylnym byłoby przekonanie jakoby P. Jezus nauczał przez przypowieści tak, aby Go łatwiej wszyscy zrozumieli. Przeciwnie, wygłaszał niekiedy takie przypowieści, że nie wszyscy słuchacze mogli ich sens zrozumieć. Sami apostołowie byli zmuszeni prosić Go nieraz o wyjaśnienie sensu przypowieści⁵⁾).

Chrystus Pan dobierał odpowiednio do charakteru kraju i ludzi obrazy znane słuchaczom paraboli. Otoczeniu galilejskiemu np. odpowiadały bardziej i więcej były zrozumiałe porównania wzięte z uprawy roli, siewu ziarna, rybołówstwa; Judejczykom zaś porównania do winnic, figowych drzew, cierni i ostów, dróg i ścieżek niebezpiecznych dla podróżujących.

Tego rodzaju sposób podawania prawdy w nauczaniu wzbudzał najpierw zaciekawienie u słuchaczy, zmuszał następnie do myślenia i wyłowienia ukrytej w paraboli nauki, ułatwiał jej zapamiętanie, nasuwał wreszcie motywy działające skutecznie na rozum i wolę słuchaczy, by mogli stosować w życiu poznaną prawdę.

Czym jest parabola i jak ją określić?

Parabola jest rodzajem porównania, zawartego w rozwiniętym i poszerzonym opowiadaniu, ułożonym przez Chrystusa i opartym na życiu przyrody czy człowieka celem przedstawienia prawd wyższych, dotyczących się zbawienia⁶⁾).

Objaśnienie określenia.

Parabola — w przekładach polskich przypowieść, podobieństwo jest rodzajem porównania bez wprowadzania zwykłej w tym rodzaju formuły: tak, jak; podobnie jak; w podobny sposób, jak... używane w krótkich porównaniach.

⁴⁾ Tłum. Ks. Dąbrowskiego (por. miejsca paral. Mt 13, 11. 13; Mk 4, 11—15; Łk 8, 10).

⁵⁾ Zob. Łk 8, 9 przypowieść o siewcy i ziarnie, które padło na różną glebę.

⁶⁾ Jac. Maria Vosté OP., *De natura et interpretatione paraboliarum*, Romae 1926, s. 32.

Wprawdzie Chrystus używa zwrotu: podobne jest królestwo niebieskie... królestwo Boże... ale słowa te nie wyrażają pod jakim względem. Podobieństwa tego trzeba dopiero dochodzić z opowiadania nie bezpośrednio z porównania. W zwykłym porównaniu używamy podobieństwa wyraźnego, by lepiej objaśnić rzecz, o którą nam chodzi. Podobieństwo w porównaniu parabolicznym jest ukryte w opowiadaniu paraboli, zwykle rozwiniętym i p o s z e r z o n y m, dłuższym lub krótszym, zawierającym kilka zdań. Rodzaj porównania parabolicznego jest zamknięty w o p o w i a d a n i u umyślnie przez Chrystusa u ł o ż o n y m. Nie przedstawia jednak wypadku, który się zdarzył rzeczywiście, lecz fakt, zdarzenie z m y ś l o n e ale tak, jak się zwykle dzieje czy w przyrodzie czy w życiu ludzkim. Wypadki wyraźnej aluzji do zdarzeń historycznych współczesnych Chrystusowi są w parabolach również, ale rzadkie.

Ponieważ rodzaj porównania paraboli tkwi w ułożonym opowiadaniu o p a r t y m na życiu przyrody czy człowieka, dlatego i słowa poszczególne i myśli opowiadania mają swój w ł a s n y sens, swoje własne, n i e p r z e n o ś n e znaczenie, niezależnie od tego, czy kryją w sobie inną włożoną przez opowiadającego w nie prawdę jakąś. Parabola np. o miłosiernym samarytaninie ma swój własny sens, swoją własną treść, jak opowiadanie o fakcie przywrócenia wzroku śleponarodzonemu.

Inaczej w alegorii, która jest też swoistym rodzajem porównania. Tam i słowa, i myśli mają z a w s z e znaczenie p r z e n o ś n e; np. znana i często jako wzór alegorii przytaczana wypowiedź Izajasza: „Israel vinea electa... Izrael winnica wybrana“. (Iz 5, 1—7). Tu i słowa i całą treść należy brać przenośnie. Podobnie jak niektóre słowa z N. T., np. „Jam jest droga, prawda i żywot“ (J 14, 6).

I w Chrystusowych przypowieściach niekiedy w tok opowiadania naturalnego wchodzi krótkie wypowiedzi alegoryczne, których słowa i treść musi się brać przenośnie i brane tylko w przenośnym znaczeniu mają sens; np. w dłuższej przypowieści o dobrym pasterzu: „Jam jest drzwiami owczarni...“ (J 10, 1—21).

Celem naocznego przedstawienia prawd wyższych omówiliśmy definicję paraboli. Celem przypowieści Chrystusowych, jak wynika z nich samych, jest naoczne przedstawienie, czyli plastyczne — powiedzielibyśmy dzisiaj — pouczenie o prawdach wiary i obyczajów. Nie piękno obrazu skupia się w porównaniu zamkniętym w paraboli ani nie zamiar lepszego objaśnienia głoszonej prawdy, jak to bywa w zwykłym rodzaju porównania, ale prawda sama ujęta w plastyczny obraz porównania. Chodzi tu, rozumie się, o prawdy wyższe, nadprzyrodzone prawdy wiary i obyczajów. Chrystus nazywa je tajemnicami królestwa Bożego. (Łk. 3, 10). Stąd można dzielić parabole według treści na obyczajowe i dogmatyczne.

Istotne czynniki rodzaju porównania parabolicznego.

Podobieństwo między prawdą zamierzoną i wypowiedzianą przez Chrystusa Pana a jej obrazem ujętym i zamkniętym w słowach i treści ułożonego opowiadania nie zawsze występuje wyraziście i nie w każdej paraboli jest jednakowo przejrzyste. A ono właśnie stanowi najbardziej istotną część przypowieści i w nim głównie zawiera się sens wyrazowy, którego trzeba dochodzić, by zrozumieć prawdę tj. naukę zamierzoną i ukrytą w przypowieści. Prawdę tę trzeba następnie praktycznie przedłożyć tzn. wyjaśnić i zastosować do życia.

W całość bowiem paraboli wchodzi niejako trzy składniki. Pierwszy — to samo opowiadanie, które ma swój własny sens słowny niezależnie od zawartej w nim prawdy wiary czy obyczajów celowo w nim zamierzonej. Drugi — to jej *significativum* czyli to, co oznacza prawdę tj. obraz porównawczy zamierzony i zamknięty w opowiadaniu i jego treści. Trzecim składnikiem jest zamierzona i ukryta w opowiadaniu prawda czyli to, co obraz, porównanie oznacza tj. *significatum*. W przypowieści np. o kiełkującym ziarnie u Mk 4, 26—29. Najpierw samo opowiadanie ma swój własny sens niezależnie od ukrytej w nim prawdy: rolnik zasiał ziarno i nie troszczy się dalej, bo wie, że ziarno będzie rósł i dojrzeje w swoim czasie. *Significativum* = ziarno wrzucone w ziemię cicho i nie-

spostrzeżenie... wschodzi... rośnie... dojrzewa... Significatum = królestwo Boże... przyjmuje się na ziemi... wzrasta... doskonali się do końca w ciszy, niespostrzeżenie. Punktem stycznym jest tutaj podobieństwo: stały rozwój w cichości, jakby niedostrzeżalnie i ziarna, i królestwa Bożego.

II. Zasady.

W dążeniu do zrozumienia i wyjaśnienia każdej przypowieści można rozróżnić trzy stopnie, względnie trzy niejako fazy następujące kolejno po sobie:

Zrozumienie tj. uchwycenie i znalezienie myśli, jaką Chrystus chciał wypowiedzieć i jaką rzeczywiście wyraził pod osłoną porównania czy przenośni zawartej w opowiadaniu. Dzieje się to przed wyjaśnieniem dla drugich, kiedy sami czytamy.

Przedłożenie tj. możliwie dokładne określenie znalezionej i odkrytej myśli czyli prawdy, nauki zawartej w przypowieści. Innymi słowy: krótkie, jasne ujęcie w słowach takich, by sens słowny paraboli dobrze zrozumieli słuchacze, którym chcemy podać naukę zawartą w paraboli.

Zastosowanie czyli umiejętne, praktyczne wykorzystanie nauki zawartej w przypowieści w życiu codziennym dla siebie i dla słuchaczy.

W pierwszej i drugiej fazie, — które praktycznie naraz występują — chodzi o znalezienie i określenie sensu słownego, wyrazowego.

Trzecia faza ma za przedmiot i cel główny nie sens słowny czyli prawdę wyrażoną przez przypowieść, lecz umiejętne i poprawne zastosowanie i przeniesienie sensu słownego danej paraboli, tj. wniosków nauki do życia praktycznego osobistego i słuchaczy.

Dobre zrozumienie i poprawne przedłożenie sensu przypowieści wymaga zastosowania podwójnych zasad: ogólnych, jak przy wyszukiwaniu sensu Pisma św. w ogóle — i — szcze-gółowych, które należy uwzględnić przy parabolach Nowego Testamentu.

A. Zasady ogólne:

a. Przeczytać uważnie nie tylko tekst samej paraboli, ale i cały kontekst zarówno poprzedzający jak i następujący po opowiadaniu parabolicznym. Należy to czynić z tekstem w rękę, nie z gotowego podręcznika czy książki.

b. Sprawdzić, czy nie ma równoległych tekstów o tej samej lub podobnej przynajmniej treści w innych ewangeliach. Jeśli tę samą przypowieść znajdziemy gdzie indziej, drobne szczegóły zestawione razem dadzą nam lepsze zrozumienie obrazu w opowiadaniu. Nieocenioną przysługę odda tutaj Synopsa łacińsko-polska Ks. Eug. Dąbrowskiego ⁷⁾.

c. Zestawić o ile możliwości i porównać przekład polski, którym się posługujemy z innymi nowszymi dostępnymi przekładami: z wulgaty — XX Jezuitów, Ks. Dąbrowskiego; z tekstu greckiego — Ks. Szczepańskiego, Ks. Gryglewicza i Ks. Kowalskiego.

d. Zwrócić uwagę szczególną przy zaznajamianiu się z treścią paraboli na okoliczności czasu, miejsca, osób, do których zostały skierowane. Należy również zbadać powody, jakie wpłynęły w danej chwili, względnie skłoniły Chrystusa do jej wygłoszenia. Przypowieść o miłosiernym samarytaninie np. wywołało pytanie: Kto jest moim bliźnim? Parabole o faryzeuszu i celniku skierował Jezus do tych, którzy zanadto ufali w swą sprawiedliwość, a gardzili innymi. Wszystkie bowiem drobne okoliczności wzięte razem pod rozwagę pozwolą lepiej zrozumieć sam obraz: pozwolą także ocenić czy dwie przypowieści podobne w treści są jedną, czy dwoma różnymi parabolami, wypowiedzianymi w różnych okolicznościach i mającymi nieco inne znaczenie. Nie jest bowiem rzeczą z góry wykluczoną, że Chrystus Pan powtarzał przypowieści nadając im inny koloryt, zależnie od różnych warunków i celu, jaki miał na oku; np. u Mt 25, 14—30 przypowieść o talentach, a u Łk 19, 11—27 o rozdanych minach srebra.

Niekiedy z okoliczności przytoczonych w parabolicznym

⁷⁾ Poznań 1955, Pallotinum.

opowiadaniu można się z dużym prawdopodobieństwem dopatrzyć aluzji do osób i zdarzeń historycznych, współczesnych i znanych słuchaczom; np. w przypowieści u Łk 19, 11—27 o rozdanych minach srebrnych przez człowieka, który jedzie daleko po potwierdzenie władzy królewskiej, a tymczasem obywatele wysyłają poselstwo z protestem: „Nie chcemy aby ten panował nad nami“ (Łuk 19, 14; tł. Ks. Dąbr.)⁸⁾.

e. Brać pod uwagę stosunki, zwyczaje i obyczaje palestyńskie, współczesne Chrystusowi w opowiadaniach parabolicznych z życia przyrody czy ludzi. Te bowiem P. Jezus uwzględnia przemawiając do swych słuchaczy. Przykład konkretny: Owczarnia, to obmurowane kamieniami, stałe ogrodzenie z jednym tylko wejściem, przy którym każdy z pasterzy jednego, dwu lub więcej stad wpędzonych na noc do takiego ogrodzenia, rano stojąc wywołuje swoje owieczki, a inne chore lub nie należące do jego stada zatrzymuje laską, kiedy się cisną do wejścia.

B. Zasady szczegółowe.

1. Po dostatecznie dokładnym zaznajomieniu się z tekstem opowiadania, ze znaczeniem poszczególnych słów i części obrazu przedstawionego w opowiedzianej przypowieści w myśl podanych wyżej wskazań ogólnych, przychodzi kolej na uchwycenie i określenie nauki czy prawdy zamierzonej przez Chrystusa w paraboli, która jest jej właściwym sensem wyrazowym.

Sens niektórych paraboli sam boski ich autor wyjaśnił i określił, a zatem:

a. Sens paraboli podany i określony przez samego Chrystusa został już raz na zawsze rozstrzygnięty i innego szukać nie należy.

b) Nie każdy szczegół opowiadania parabolicznego kryje w sobie inny, osobny sens słowny paraboli; lecz myśl główna, czyli prawda zamierzona, choćby jedna tylko w całym

⁸⁾ Aluzja do Archelausa, który pojechał do Rzymu po potwierdzenie, a z Judei wyjechało również poselstwo z żądaniem: „Nie chcemy, aby ten nad nami panował!“

opowiadaniu, krótszym czy dłuższym, stanowi sens słowny całej przypowieści⁹⁾. Często bowiem szczegóły dodane są tylko dla upiększenia. W paraboli np. o synu marnotrawnym szczegóły: ojciec każe przynieść suknię, pierścień, sandały... oznaczają względnie wyrażają jedną myśl: ojciec przywraca pełne prawa synowskie powracającemu i wyznającemu winę synowi.

c) Ukrytą w przypowieści prawdę najłatwiej wyszukać i określić można ze słów Chrystusa i z kontekstu całego opowiadania. Zwykle początek i koniec opowiadania paraboli zawierają praktycznie prawdę, którą Jezus miał na myśli oraz istotne podobieństwo, w jakie ubrał swą myśl.

Podobnie jak przy zetknięciu się z namalowanym obrazem czy rzeźbą najpierw ogarniamy cały obraz ze szczegółami, a następnie z całości pragniemy odgadnąć, kogo względnie co malarz przedstawił w rzeczywistości. Tak i w całej przypowieści szukamy podobieństwa do prawdy nadprzyrodzonej.

d) Są parabole, w których trudno przychodzi wyłowienie i zrozumienie głównej myśli zamierzonej przez Chrystusa. Np. parabola o niesprawiedliwym włodarzu, zakończona wezwaniem: „Czyńcie sobie przyjaciół z mamony niesprawiedliwości, aby, gdy pomrzecie przyjęto was do wiecznych przybytków“ (Łk 16, 14., tł. Ks. Dąbr.).

W takim wypadku należy zbadać, jak tłumaczą ją Ojcowie Kościoła. Praktycznie w każdym aprobowanym przekładzie podają autorzy w komentarzu zarówno myśl główną każdej trudniejszej paraboli jak również ważniejsze trudności, na jakie napotyka objaśnienie przypowieści.

2. Umiejętne przedłożenie dobrze zrozumianego sensu paraboli dla słuchaczy nie jest rzeczą łatwą na ogół. Dlatego nie można przy tym pomijać następujących wskazań szczegółowych, chroniących przed błędem i przesadą.

a) S t y c z n e punkty wzajemnego podobieństwa i wzgląd,

⁹⁾ W jednej paraboli jedna tylko prawda zwykle się zawiera. Chrystus mógł w jednej paraboli więcej prawd ukryć i podać. Dlatego każdą przypowieść należy i pod tym względem osobno rozpatrzyć. Zob. *Institutiones Biblicae, Romae 1951*, nr 83, s. 456.

pod jakim obraz przypowieści i prawda przezeń wypowiedziana są do siebie podobne, grają decydującą rolę w objaśnianiu i zastosowaniu paraboli.

b) Wszystkie inne szczegóły umieszczone w przypowieści stoją na drugim planie i nie należy ich zbyt naciągać. Nie powinno się też gubić w nich z uszczerbkiem dla myśli głównej, wytkniętej w całym obrazie przypowieści. Błędem jednak byłoby całkiem je lekceważyć bez ich uprzedniego zbadania i należytej oceny. Przykład: W przypowieści o synu marnotrawnym myśl główna rozwija się w następujący sposób: Ojciec przebacza żałującemu synowi — przywraca mu pełne prawa synowskie — raduje się z nawrócenia — chce, żeby się wszyscy domownicy radowali; podobnie i Bóg przebacza wyznającemu z żalem swe winy grzesznikowi — przywraca mu godność syna przybranego — raduje się — pragnie, by wszyscy z nawrócenia się cieszyli ¹⁰⁾.

Zasadę trzymania się myśli głównej czyli właściwego sensu słownego paraboli stawiał św. Jan Chryzostom, a przed nim jeszcze Tertulian. Chryzostom przestrzega, „...nie powinno się w przypowieściach wykladać słowa po słowie; więcej dążyć należy do rozpoznania względu, dla którego zostały one wypowiedziane i tego się trzymać bez dalszej troski zbytniej o inne szczegóły“ ¹¹⁾.

Byłoby więc rzeczą zbędną i niewłaściwą dochodzić np., skąd pochodził syn marnotrawny, albo co wziął ze sobą: pieniądze czy część majątku w naturze albo w przypowieści o niesprawiedliwym sędzi dociekać, z której sekty — faryzeuszów czy saduceuszów — pochodził i którego z nich Chrystus miał na myśli itp.

c) Lepiej jest rozwinąć myśl główną, niż tłumaczyć po swojemu każdy szczegół przypowieści.

¹⁰⁾ Tacite gani Chrystus w przypowieści faryzeuszów, iż gorszą się, że jada z celnikami i grzesznikami. Zob. kontekst poprzedzający przypowieść Łk 15, 1. 2.

¹¹⁾ MG 48, 613. „Parabola narratur, nec oportet in parabolis omnia ad litteram explorare, sed cum scopum parabolae didicimus, hunc decerpere, nec cetera curiosius examinare”.

Tego rodzaju wykorzystanie praktyczne nie przemawia do dzisiejszego umysłu i nie osiąga zamierzonego celu, a przeprowadzone błędnie, w dodatku ubliża powadze Pisma św. Pod tym względem grzeszy wiele dawniejszych kazań i homilii.

Jak poznać w opowiadaniu paraboli szczegół drugorzędny?

Nie zawsze można jasno i z pewnością odróżnić szczegóły przypowieści drugorzędne, opowiedziane tylko dla upiększenia względnie plastycznego podkreślenia głównej myśli od takich, które z intencji Chrystusa kryją w sobie nową myśl. Każdy np. ze szczegółów przypowieści o siewcy ma inne zamierzone znaczenie: ziarno padło jedno... między ciernie, na drogę... są ci...¹²⁾.

W przypowieści o miłosiernym samarytaninie dla podkreślenia głównej myśli: samarytanin zajął się porzuconym rannym, zabezpieczył szybki powrót do zdrowia, Jezus posługuje się w opowiadaniu szczegółami bez nadania im jakiegoś innego, nowego, osobnego znaczenia: obwiązał rany nalewając oliwy i wina, posadził go na swe juczne zwierzę i zawiózł go do gospody...¹³⁾.

Czasem może zachodzić wątpliwość w ocenie. W paraboli np. o synu marnotrawnym zachodzi wątpliwość, czy Jezus zamierzał jedynie przedstawić stan ostatecznej nędzy, czy zamierzał ukryć inną jeszcze myśl w słowach: „...I posłał go do wsi swojej, aby pasł wieprze. A rad był napełnić żołądek swój omłotem, który jadały wieprze, ale nikt mu nie dawał“¹⁴⁾.

Ogólnego kryterium postawić się nie da. W każdym zatem wypadku należy rozważyć osobno i zestawić z myślą główną przypowieści i kontekstem, by ocenić, czy szczegół drugorzędny jest umieszczony w paraboli z zamiarem, by ocenić, czy szczegół drugorzędny jest umieszczony w paraboli z zamiarem, by coś nowego oznaczał w obrazowym porównaniu¹⁵⁾.

d) Skoro w paraboli Chrystus Pan zamierzył i wypowiedział jakąś prawdę, naukę wiary czy obyczajów, to można i po-

¹²⁾ Mt 13, 1—9; Mk 4, 1—9; Łk 8, 1—8.

¹³⁾ Łk 10, 25—37.

¹⁴⁾ Łk 10, 15. 16. Wyraz omłot ma u nas inne znaczenie, niż użyte w przekładzie Ks. Dąbrowskiego tutaj przytoczonym.

¹⁵⁾ Zob. Inst. Biblicae, Romae 1951⁶, nr 83, s. 547.

winno się używać sensu słownego czyli głównej myśli paraboli na udowodnienie i poparcie nauki Kościoła nie tylko w objaśnianiu samej paraboli, ale także, kiedy mówimy na temat niezależny od paraboli, a przedmiotem rozważania jest jakaś prawda uwzględniona i poruszona w którejś z Chrystusowych przypowieści. Będzie to dowód z Pisma św. na jej poparcie.

e) Szczegóły drugorzędne mogą posłużyć przez umiejętne ich zastosowanie do objaśnienia, zilustrowania i uwytklenia pewnych prawd wiary i obyczajów, lecz nie jako dowód biblijny.

Przykład: przywrócenie pełnych praw synowskich wyraził P. Jezus w obrazowym opisie. „Rychło przynieście najlepszą szatę, a przydziecie go dajcie też pierścień na rękę jego, a sandały na nogi jego“ (Łk 15, 27, tł. Ks. Dąbr.).

Przywrócenie praw synowskich grzesznikowi, to wlanie przez Boga łaski uświęcającej. Podobnie w przypowieści o zaproszonych na gody; bez szaty godowej tj. odświętnego ubioru nie można brać udziału w uczcie dla zaproszonych; nie można też osiągnąć szczęścia z Bogiem i u Boga bez łaski. Taki sposób zastosowania szczegółów paraboli jest przyjęty w Kościele od najwcześniejszych lat jego istnienia. Należy jednak unikać zbytecznego alegoryzowania, przed czym przestrzega encyklika *Humani Generis*, by nie wpaść w przesadę na wzór szkoły aleksandryjskiej. Chodzi tu o przesadne doszukiwanie się sensu mistycznego¹⁶⁾.

f) Przy wykorzystywaniu szczegółów opowiadania parabolicznego nawet tylko dla ilustracji jakiejś prawdy religijnej, teologicznej czy moralnej, powinno się absolutnie unikać wstawiania — a tym bardziej budowania na nich — nowych szczegółów. Kaznodzieje, konferencjoniści, katecheci np. dla zilustrowania prawdy, że Bóg wychodzi z łaską sam naprzeciw grzesznika, powołują się na to, że... ojciec ewangeliczny wychodził często na wyższe miejsce, skąd wypatrywał czy syn nie wraca. Tymczasem w przypowieści nic o tym Chrystus nie

¹⁶⁾ Enc. *Humani Generis* Piusa XII z 8, VIII. 1950 r. Tłumaczenie: Przegląd Powszechny, 1951, nr 2, s. 140—159. Zob. s. 149.

mówi! Jest to tworzenie nowej, s w o j e j przypowieści. Dlatego nie można mówić: Ojciec ewangeliczny wychodził... O ileż piękniej P. Jezus sam, właśnie w tej przypowieści, przedstawił uprzedzającą życzliwość i miłosierdzie ojca: eti de makran autou apechontos = kiedy on był jeszcze daleko... eiden auton ho pater autou = spostrzegł go ojciec jego — nie ma więc mowy o żadnym wystawianiu na pagórkę; kai dramon epepesen epi ton trachelon autou = i pobiegłszy z pośpiechem rzucił się na szyję jego; kai katefilesen auton = i ucałował go z miłością...! Czyż nie piękniej i rzewniej P. Jezus w przypowieści prawdę ilustruje, niż opowiadający o wybieganiu częstym i wypatrywaniu z daleka? Ojciec pierwszy występuje zanim syn zdążył wyznać winę.

Przypowieść nie jest opowiadaniem o fakcie, a zatem nic nie można dodawać do niej „ex communiter contingentibus“. Można dodać, ale już poza przypowieścią, że w życiu codziennym tak bywa i z tego snuć dalsze wnioski.

Vosté słusznie zauważa: „Alieno ornatu non indigent, quae divina nitent gratia¹⁷⁾“.

g) W nauczaniu przy wykorzystywaniu szczegółów paraboli zamiast zwrotów: jest symbolem... jest znakiem... oznacza itp. lepiej i poprawniej będzie, jeśli powiemy: jak w przypowieści, tak i w życiu.

Podane wyżej zasady i wskazania mają na celu nie tylko znalezienie i określenie właściwego sensu paraboli, ale także i pomoc w umiejętnym, praktycznym wykorzystaniu w nauczaniu. Pilne ich przestrzeganie i przez czas dłuższy, pomoże do nabycia coraz większej wprawy przy czytaniu Pisma św., by i ze skarbu Chrystusowych przypowieści umiejętnie, w oparciu o zdrową katolicką egzegezę wydobywać nova et vetera dla korzyści własnej i słuchaczy.

Tarnów

KS. WAWRZYNIEC GNUTEK

¹⁷⁾ Vosté, d. c. s. 78.